

Henryk Olesiak, *Nasza tożsamość i nasze emigracje*, Wydawnictwo Tradycja Duch Cza-su, Świeradów-Zdrój 2015, ss. 260.

Na rynku księgarskim od kilku lat zwracają uwagę książki Henryka Olesiaka – psychologa, badacza emigracji, który przywiązuje uwagę do ujawniających się zagrożeń polskiej tożsamości przez manipulacje polityczne oraz patologie ruchów społecznych. W 1987 r. opublikował od w Düsseldorfie interesujące studium pt. *Polska emigracja polityczna w RFN. Szkice z psychologii społecznej*. Była to publikacja przygotowana na gruncie badań psychologiczno-socjologicznych badań własnych Autora. Ukazano w niej rzeczywisty obraz postaw, zachowań, kondycji kulturowo-cywilizacyjnej polskich emigrantów. Badacz pracował na kilku uczelniach w Polsce, był przez kilka lat azylantem politycznym we Francji i Niemczech. Dużo uwagi poświęcał rozpoznawaniu polskiej tożsamości kulturowo-cywilizacyjnej, a w tym ujawniającej się w życiu emigracyjnym. Jest autorem takich tytułów, jak: *Szatkanie mózgu* (2007); *Romantyczność i kiszona kapusta* (2011); *Pomian Irena – patronka Naturalności* (2012); *Polska scena polityczno-narodowa, dialog inteligentnych* (2013). Zawarte w nich wykłady prezentowane są w wymiarze literackim i publicystycznym. Są jednak interesujące, inspirującą wykładnią do pogłębionych analiz badawczych.

W prezentowanej książce wykład poprzedzają dwa motto. Wskazuje się w pierwszym z nich, że Polska przeżyła eksperymenty mediów „Big Brother”, gdyż złamano prywatność i intymność sprzedając tandetę i patologię, tworzono nowych idoli, producentów. Polak widzi Polskę w dwóch wymiarach tożsamości – jako nowoczesną, zagrożoną nadmiarem wolności oraz tradycją i równieź zagrożoną, gdyż za mało czerpiemy z tradycji. Polska jest „rozjechana” karawaną historii. W drugim stawia się pytanie: Czy nasze elity uniwersyteckie aktualnie kształtowane tkwią w tradycji i wysokiej kulturze czy też skazane są tandetą i popkulturą medialną?

W prezentacji wykładu wyodrębniono kwestie: I. Polak na emigracji; II. Jak mentalność służy tożsamości; III. Nasze rodowody i nasze emigracje (jako aneks).

Wykład poprzedza wprowadzenie. Wskazuje się w nim: kilka powodów skłoniło do napisania

tej książki – z jakim bagażem emigrujemy i dlaczego, z czym wracamy?

Czyli jak zmieniamy i wzbogacamy naszą tożsamość. Jak odnajdujemy siebie w nowym świecie, w którym nowy biznes i rewolucja medialna „rozjechały” Polskę na nowoczesną i tradycyjną? Jaki jest nasz udział w umacnianiu Unii Europejskiej poza tym, że funkcjonuje ona zwłaszcza w okresie kryzysów pod szyldem „Polskiej Solidarności”? Czy mamy świadomość, że dzięki zbiorowej solidarności narodów Europy Zachodniej i ogromnym dotacjom, dokonał się w Polsce wielki skok cywilizacyjny?

Przywołując słowa Profesora Stanisława Nicieja z Uniwersytetu Opolskiego, podkreśla wagę troski o pielęgnowaniu tożsamości każdej jednostki: człowiek bez tradycji z amputowaną tradycją rodzinną (...) przeżyje swój czas i też, jak nieinteresujący go przodkowie, zniknie w otchłani zapomnienia, a z nim jego czyny, myśli, pragnienia (s. 12).

Wskazuje się w wykładzie, że proces psychologiczny weryfikowany przez procesy społeczno-grupowa prowadzi do redefinicji tożsamości, określa sojuszników i wrogów (partie polityczne, konstrukcje przyjaciół i wrogów), ma więc charakter ideologiczny. Działania zbiorowe prowadzą do wzmacniania lub osłabiania tożsamości. Relację między jednostką i działaniem tworzą napięcia w strukturze osobowości, która ocenia siebie i przeciwników przez swoje wartości i interesy, porównuje do innych, przewiduje konsekwencje.

Charakteryzując obecność różnych grup mniejszościowych w diasporze postrzega duże różnice. Np. prezentując Polaków w Niemczech zauważa, że nie osiągnęli zbyt wiele, nie stworzyli mądrych organizacji, pozostali w izolacji, niekiedy skłonni – w czym widzą winę przede wszystkim polskiej ambasady – brak dialogu, słowa – nowa emigracja i polskich parafii – chcieli dowartościowania emigrantów bez współpracy i dialogu. Z kolei, Turcy – żyją zwykle w gettach bez znajomości języka niemieckiego, bardzo wolno i niechętnie ulegają procesom adaptacji. Stanowią oni grupę robotników, sprzątaczy i drobnych handlarzy. Żydzi – ujawniają orientację na wyzwania współczesności, odbudowują swoje struktury; identyfikują się z niemieckością, są dumni z kultury, w której się znaleźli i zamieszkują.

Wskazuje się, że tożsamość ulega przemianom. Jeśli proces przystosowania jest świadomie

kontrolowany przez mechanizm selekcji informacji i ofert, ujawnia się poczucie ciągłości własnego ja, gdyż pod pojęciem tożsamości „odkrywa” się system wartości z tradycją włącznie. Emigracja odsłania osobowości na działania nowych czynników, niekiedy negatywnych, osłabia mechanizmy obronne. Wszechobecny biznes i media swoją intensywnością repertuaru nowoczesności wypłukują tradycyjne wartości, tworzą nowe orientacje, tzw. tożsamości medialne, symboliczne, które mają zakorzenienia. Tak działa kontekst biznesowo-medialny, który kojarzy się z karnawalem, powszechnością dobrobytu. Dobrobyt jako źródło tożsamości został „zasłonięty” nowym úspěm. Gdy tożsamość indywidualna i narodowa zostają zastąpione nowoczesnością podobną do domu towarowego, do stylu życia „radość ze wspomaganiem”, a więc absurdami i tandetą popkultury, obserwuje się proces degradacji społecznej jednostki. Ten schemat przeobrażeń dokonuje się zarówno na emigracji, jak i w kraju, gdzie podziały i konflikty dominują,

a jednostka ma poczucie wyobcowania i bezradności. Czy jesteśmy wówczas emigrantami we własnym kraju? (s. 27).

Zauważa się, że w życiu migracyjnym Polaków ujawniają się zmiany w zakresie: a) poglądów na demokrację: funkcjonowanie państwa, instytucji, partii, organizacji społecznych, charytatywnych, b) biznesu; mają nową mentalność biznesową, wyróżniają jej elementy jak organizacja, porządek, dyscyplina, rzetelność, solidarność z odbiorcą, solidarność grupową, c) mniejszości narodowych, które funkcjonują na gruncie dialogu i współpracy, d) stosunku do Kościoła jako instytucji i wiary: kościoły i świątynie postrzegane są jako bardziej demokratyczne, o silnych tendencjach terapeutycznych, wiara emigrantów staje się wiarą oświeconych, co oznacza, że wiedzą oni jak wierzą i dlaczego.

Zauważa się, że politycy wykorzystują patologię do walki politycznej i świadomie lub nieświadomie uczestniczą przy udziale mediów w patologizacji życia społecznego. Polacy w kraju są głębiej zanurzeni w politykę niż emigranci. Emigranci zwykle przywożą do kraju nie tylko obcą mentalność (amerykańską, niemiecką, angielską), ale co jest istotne – wyższe standardy kultury politycznej, w której funkcjonują w życiu diasporalnym.

W życiu kulturowym powszechnym zjawiskiem są złudzenia i absurd. Obecnie jest funk-

cjonowanie w przestrzeni medialnej między urojeniami zawodowych maniaków religijnych, a zawodowym biznesem, który inspirowa i zatrudnia twórców do produkcji absurdów i mitów świeckich (s. 32). Podkreśla się, że polska tożsamość osadzona na scenie społeczno-politycznej zdominowana jest przez: a) partie polityczne – walczące o własną tożsamość, kreujące wrogów i przyjaciół, manipulujące wartościami i mitami, b) media, które stały się niebezpieczne dla etyki, żyjące z konfliktów i absurdów, uzurpujące sobie prawo do przesłuchiwania polityków i diagnozowania życia społecznego, wykorzystywane przez manipulantów produkujących „fakty”; c) biznes, który sprzedaje wszystko, z tandetą i patologią włącznie, nie uporządkowany w sferze prawnej z licznymi anomaliami, d) Kościół i kler, które nie prowadzą dialogu z laikatem, angażują się politycznie, dezintegrując scenę polityczną. Czynniki te dezorganizują struktury demokracji, obniżają standardy życia społecznego, są odpowiedzialne za fundamenty tożsamości i zdrowe morale narodu.

Wskazując na tzw. polską dumę zauważa się, że jest ona w Polsce, a nie na emigracji tylko wtedy, kiedy komuś się coś udało, a szczególnie gdy można przyjechać do Polski i pochwalić się jakimś sukcesem. Przeciętny emigrant czuje się zduszony, pokonany przez otoczenie, nie jest pewny siebie. Oczywiście, co innego gdy ma staranne wykształcenie, zna kilka języków i może konkurować na rynku pracy z tamtejszymi fachowcami. Polska duma miewa tragicomiczny wymiar. Ujawnia się ona m.in. w tzw. indywidualizmie i wyraża się zwykle w nieporządkowanym się grupie, obowiązującym regułom gry, chęci pokazywania swej odrębności, zaznaczania się. Polacy lubią manifestować swą wolność w sytuacjach, gdy tego robić nie należy (s. 42). W prezentacji problemu przedstawia się wiele negatywnych cech polskiej emigracji. Np. stwierdza się, że głównym grzechem polskiej emigracji jest brak odwagi. Jest to grupa milcząca lub udająca, że pewnych problemów nie ma. Milcząc oddaje pole i racje innym narodom. Musi też być internacjonalistyczna na rynkach międzynarodowych, gdyż tam kształtowane są opinie o Polsce i Polakach. Polska ma na Zachodzie opinie kraju przestępczego, niebezpiecznego (s. 56).

W rozdziale pierwszym obok prezentacji problemu o tożsamości polskiej emigracji zamiesz-

czono cztery wywiady Autora książki dotyczące różnych aspektów postaw, zachowań, wartości emigrantów, tj. 1. O nas krytyczny (udzielony w Hamburgu gazecie „Kurier Polnische Zeitung” (28 VIII–13 IX 1994 r.); 2. Mentalność Polaków (zamieszczony w „Wiciach Polonijnych” (11.VI. 1994); 3. Jestem więc myślę. Polak na emigracji w „Dziś i Jutro. Społeczeństwo – Kultura – Zdrowie” (Kraków 1995); 4. Henryk Olesiak – badacz polskiej emigracji, zamieszczony na łamach „Przekroju” (1985). Obok wywiadów zamieszcza się recenzje twórczości Henryka Olesiaka, a w tym: Andrzeja Chodubskiego, Polska emigracja polityczna w RFN; Stefana Szczygłowskiego, Strefy emigrantów; Włodzimierza Jurasza, Cena marzeń; Teresy Błażejewskiej, Losy emigrantów; Krzysztofa Wilczyńskiego, Śpiew Syzyfa; Jerzego Michała Czarneckiego, Psycholog na emigracji. Jest to wartościowa część książki. Ujawnia się w niej niezwykle cenne spostrzeżenia dotyczące polskiego życia emigracyjnego. Wskazuje się, m.in., że Henryk Olesiak wyemigrował w 1979 roku ze względów politycznych do Niemiec, tam też osiadł na stałe. Wywiózł z Polski bagaż psychologicznych doświadczeń i prac wraz z dyplomem uzyskanym na Uniwersytecie Śląskim. W Niemczech kontynuuje prace z psychologii społecznej. W Düsseldorfie wraz z grupą polskich emigrantów założył Instytut Kultury, Tradycji i Współczesności. Tam powołał do życia pierwszą Poradnię Psychologiczną, dla emigrantów organizował odczyty i seminaria w języku polskim i niemieckim na temat zdrowia psychicznego przystosowania do życia za granicą i kultury polskiej. Badał stosunki polsko-niemieckie. Jego twórczość czyta się z ogromnym zainteresowaniem, świetna kultura z delikatnie wysnutą puentą i serdeczną zadumą nad każdym indywidualnym przypadkiem ludzkiego losu.

W rozdziale drugim wyodrębniono zagadnienia: 1. Klucz do rozumienia normalności i obłądu. Supozycje, świat złudzeń, nadziei i zagrożeń; 2. Polska scena polityczna – lata 2007–2013; 3. Polska scena polityczna – lata 2013–2015. Przypomina się tu, że człowiek otrzymując różne informacje, potrafi je trafnie klasyfikować łącząc wiarygodne fakty z faktami, a mity z mitami. Pomocna jest w tym zakresie ontologiczna zasada sprzeczności, wynikająca z doświadczenia, a wskazująca, że dany przedmiot nie może być jednocześnie „taki i inny”. Pozwala ona eliminować infor-

mację sprzeczne, redukując napięcia. Jednak ludzie o niskiej wiedzy, niskim krytycyzmie nie dostrzegają sprzeczności, nie powstają u nich konflikty, nie muszą oni „prowadzić walki wewnętrznej”, która jest często cechą ludzi wykształconych z kolei, zwracając uwagę na oceny moralne jako supozycje i sądy wskazuje się, że ocenia się czyny lub charaktery ludzkie przypisując im wartość dodatnią, ujemną lub obojętną. Oceny moralne nazywa się sądami, które wyróżniają się w formie „zły”, „dobry”, „podły”, „hambiebnny” itp. Przez obcowanie z jednostkami ocenianymi tworzą się sądy ogólne, zwane zasadami etycznymi (s. 92–93).

Charakteryzując polską scenę polityczną wyraża się krytyczne opinie o kulturze politycznej, ludziach biznesu, politykach. W warstwie egzemplifikacyjnej przywołuje się różnorodne doniesienia pozyskane z mediów. Wskazuje się, że biznes miesza się z polityką, a politycy stają się *zasłoną dymną* dla brudnych interesów, przyzwalają.

W części rodowody i nasze emigracje wskazuje na ogniwa: 1. Moi rodzice – Jakub Olesiak, technik, kierownik szybów naftowych; 2. Rodowód i wojenne dramaty mojej rodziny – Irena Skoczeń-Olesiak; 3. Julian Stańczak, tułacz, emigrant, Polak – Amerykanin, wybitny artysta malarz; 4. W Świeradowie Zdroju i okolicy. Wskazuje się tu ogniwa powiązań rodzinnych Autora książki, które ilustruje się fotografiami. Ogniwa biografii Autora znalazły też odbicie w Jego wywiadach udzielanych mediom. Np. na łamach „Nowej Trybuny Opolskiego” zapisano: Najlepszą receptą na powroty z emigracji jest biznes, perspektywa rozwoju. Ludzie idą tam, gdzie będzie im lepiej: Autor wskazuje, że po 34 latach zamieszkiwania w Niemczech często bywa w Polsce. Wybudował dom w Świeradowie. Wskazuje, że żyje w dwóch światach – mieszka w Görlitz, kilka ulic od granicy, i w Polsce. Państwo niemieckie jest dla Niego przejrzyste. Kiedy brał pożyczki w banku to przez cały okres spłaty obowiązywał ten sam procent. Oplatą za telewizję przez 30 lat była ta sama kwota. W Polsce są ciągle jakieś manipulacje, pozorne promocje, niejasne reguły. Kiedy przebywa z żoną przez miesiąc w Polsce, to zaczyna odczuwać uciążliwość tego środowiska. Męczy go też polska scena polityczna. Po tamtej stronie z kolei, prędzej czy później doskwiera niemiecka przyzwoita monotonia, a więc następuje powrót do Polski (s. 43).

W refleksji ogólnej zauważając, że można osiągnąć na obczyźnie stabilizację, wybudować dom, ożenić się, ale czy duszą można wrosnąć w obcy świat, odpowiada słowami kuzyna, znanego malarza, który zamieszkuje w USA, przebywając gościnnie w Świeradowie: „Ty to masz dobrze. Siedzisz w swoim domu i patrzysz na Polskę. A ja muszę zostać w tym amerykańskim cyrku” (s. 44).

Książka badacza polskiej emigracji Henryka Olesiaka jest szczególną lekturą. Ukazuje się w niej: a) postrzeganie współczesnej Polski z punktu widzenia jej wnikliwego badacza – psychologa; b) recepcję współczesnej polskiej kultury politycznej przez emigranta żyjącego ponad 40 lat na emigracji politycznej, a w ostatnich latach zamieszkującego też czasowo w Polsce.

Najistotniejsze ogniwa poznawcze prezentowanej lektury zawierają się w: 1. próbie określenia współczesnej polskiej tożsamości kulturowo-cywilizacyjnej; 2. zdefiniowaniu życia diasporalnego z punktu widzenia jego uczestnika; 3. wskazaniu roli mediów w kreowaniu tożsamości polonijnej; kultury politycznej oraz ich relacji z polityką i biznesem; 4. odczytaniu krytycyzmu postaw, zachowań, wartości współczesnych, polityków i ludzi życia publicznego prezentowanym w przestrzeni medialnej; 5. określeniu zmian tożsamościowych powodowanych życiem emigracyjnym.

Książka zasługuje na uwagę badaczy i uczestników życia imigracyjnego oraz szerokiego kręgu ludzi interesujących się polityką.

*Andrzej Chodubski*

Adam Romejko, *Polacy w Wielkiej Brytanii: interpretacja mimetyczna*, Poligrafia Redemptorystów, Tuchów 2015, ss. 600.

We współczesnych badaniach nauk humanistycznych i społecznych szczególnie nośnym zjawiskiem i procesem kulturowo-cywilizacyjnym jest migracja. W przeszłości i współcześnie ważną sferą życia ludzkiego były i są ruchy migracyjne. Człowiek od zarania dziejów znajduje się w drodze. Różne są przyczyny tej rzeczywistości. Generalnie jednak postrzega się pozytywne strony zjawiska. Uznaje się, że migracje wzbogacają kulturowo ludzi w nich uczestniczących; pow-

szechnie znana jest maksyma, że podróże kształcą. W obrazie życia migracyjnego postrzega się jednak też negatywne ogniwa życia kulturowego, m.in. ujawniające się trudności przy wchodzeniu w nową przestrzeń społeczno-polityczną, które wynikają najczęściej z niedoborów natury językowej, braku akceptacji ze strony mieszkańców kraju przyjmującego, wykorzystywanie (głównie ekonomiczne), tęsknoty za krajem pochodzycia.

W przestrzeni migracyjnej ujawnia się z dużą siłą emigracja Polaków do Wielkiej Brytanii. Duży jej zasięg ujawnił się w XIX w. Osiedlali się tu wychodźcy, w tzw. połowie drogi, których celem było dotarcie za Ocean.

W prezentowanej książce podjęto próbę ukazania obrazu diasporalnego życia kulturowo-cywilizacyjnego Polaków w Wielkiej Brytanii. W nakreśleniu problemu posłużono się teorią mimetyczną, tj. fenomenem naśladownictwa oraz teorią mimetyczno-ofiarowniczą, tj. postrzeganiem życia kulturowego z punktu widzenia ofiary. W migracji w tym względzie ujawnia się motyw obcego. Metoda ta została wypracowana przez francuskiego antropologa René Girarda (ur. 1923 r.), który zwraca uwagę na powtarzalność zjawisk społeczno-politycznych oraz ich przystosowalność – niezależnie od czasu i miejsca ich występowania.

W pracy podjęto próbę zastosowania teorii mimetycznej jako narzędzia poznawczego, dzięki któremu możliwe jest głębsze spojrzenie z politologicznego punktu widzenia na kwestie migracyjne, w tym w odniesieniu do polskiej diaspory.

W prezentacji problemu poznawczego wyodrębniono cztery rozdziały zatytułowane kolejno: 1. Teoria mimetyczna we współczesnej nauce; 2. Społeczność polska w przestrzeni kulturowo-cywilizacyjnej Wielkiej Brytanii; 3. Powieść i film a mimetyczny ogląd społeczności polskiej w Wielkiej Brytanii; 4. Życie polityczne Polaków w Wielkiej Brytanii; interpretacja mimetyczna. Rozdział pierwszy jest swoistym metodologicznym wprowadzeniem do analizy życia diasporalnego Polaków w Wielkiej Brytanii. Wyodrębniono w nich cztery zagadnienia: 1. René Girard – osoba i dzieło (a w tym: 1. Pragnienie mimetyczne, 2. Twórczość René Girarda); 2. Główne założenia teorii mimetycznej (a w tym: 1. Pragnienie mimetyczne, 2. Mechanizm *kozła ofiarnego*, 3. Rytuály,